

Sygn. akt I ACa 1313/11

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Maria Sokołowska (spr.)
Sędziowie:	SA Irma Kul SA Renata Artska
Protokolant:	stażysta Joanna Trociewicz

po rozpoznaniu w dniu 28 września 2012 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa P. C.

przeciwko Samodzielnemu Publicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej - Szpitalowi (...). W. A. w G. z udziałem interwenienta ubocznego (...) Spółki Akcyjnej w W.

o ustalenie, zapłatę i rentę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 29 kwietnia 2011 r. sygn. akt I C 1357/06

I. zmienia zaskarżony wyrok:

1. w punkcie IV (czwartym) w ten sposób, że w miejsce kwoty 30.320,24 złotych zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 48.268 (czterdzieści osiem tysięcy dwieście sześćdziesiąt osiem) złotych;

2. w punkcie V (piątym) w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda rentę z tytułu zwiększonych potrzeb w kwocie:

a) 750 (siedemset pięćdziesiąt) złotych miesięcznie za okres od 17 listopada 2006 r. do 31 grudnia 2010r.;

b) 1.750 (jeden tysiąc siedemset pięćdziesiąt) złotych miesięcznie poczynając od 1 stycznia 2011 r.

- płatną do dnia 10-go każdego miesiąca z odsetkami ustawowymi w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat, do rąk matki małoletniego powoda - A. K.;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów w postępowaniu apelacyjnym;

IV. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gdańsku kwotę 716,13 (siedemset szesnaście złotych i trzynaście groszy) złotych tytułem nie uiszczonych kosztów sądowych w postępowaniu apelacyjnym.

Na oryginale właściwe podpisy

## UZASADNIENIE

Małoletni P. C. wniósł pozew przeciwko Samodzielnemu Publicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej – Szpitalowi (...). W. A. w G., domagając się;

1. ustalenia, że pozwany SPZOZ Szpital (...). W. A. w G. będzie odpowiadał za szkody jakie mogą powstać w przyszłości u powoda P. C. z powodu błędnego przeprowadzenia porodu w dniu 26.07.2005r.,
2. zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda na podstawie art. 445 § 1 kc kwoty 500.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu (17.11.2006r). tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę,
3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 10.650 zł wraz z odsetkami od daty wniesienia pozwu, tytułem odszkodowania za koszty wynikłe na skutek wywołania rozstroju zdrowia i spowodowania uszkodzenia ciała u powoda na podstawie art. 444 § 1 kc,
4. zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda na podstawie art. 444 § 2 kc renty w kwocie 3.010 zł miesięcznie płatnej do rąk jego przedstawicielki ustawowej A. K. do dnia 10-go każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku zwłoki w płatności każdej raty, poczynając od daty wniesienia pozwu,
5. zasądzenia kosztów.

W uzasadnieniu strona powodowa wskazywała, że powód doznał obrażeń ciała i rozstroju zdrowia na skutek nieprawidłowo przeprowadzonego w pozwanym Szpitalu porodu z tzw. „wyciskaniem”. W związku z powyższym domaga się zadośćuczynienia, renty oraz odszkodowania.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów.

W uzasadnieniu pozwany zarzucał, że akcja porodowa przeprowadzona została prawidłowo, zaś stan zdrowia małego spowodowany jest przebiegającym u rodzącej bezobjawowo i niemożliwym do rozpoznania zakażeniem wewnątrzmacicznym paciorkowcem kałowym.

Dodatkowo zarzucał, że żądana wysokość zadośćuczynienia jest znacznie wygórowana. podnosił, że nie może odpowiadać za utratę zarobków matki dziecka, które nie mieszczą się ani w zakresie odszkodowania ani renty, a nadto, że matka powoda otrzymywałaby świadczenia z tytułu urlopu macierzyńskiego i wychowawczego nawet gdyby powód urodził się zdrowy.

Pozwany złożył wniosek o przypozwanie ubezpieczyciela w trybie art. 84 kpc.

Po zawiadomieniu o toczącym się procesie (...) SA w W. zgłosił interwencję po stronie pozwanej, wnosząc o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów.

W toku procesu powód dwukrotnie rozszerzał żądanie pozwu w zakresie dochodzonego odszkodowania.

Wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2011r. Sąd Okręgowy w Gdańsku zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 500.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28.12.2006r. do dnia zapłaty.

Ustalił, że pozwany będzie w przyszłości ponosił odpowiedzialność za ewentualne dalsze następstwa uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia powoda wynikłe z nieprawidłowo przeprowadzonego porodu w dniu 26.07.2005r.

Zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.900 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28.12.2006r. oraz kwotę 30.320,24 zł. Nadto zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.750 zł tytułem renty płatną miesięcznie poczynając od 17.11.2006r. do rąk przedstawicielki ustawowej powoda A. K. do dnia 10-go każdego kolejnego miesiąca kalendarzowego, wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku zwłoki w płatności każdej z rat.

W pozostałym zakresie Sąd powództwo oddalił oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd ten ustalił, iż w trakcie ciąży, matka małoletniego powoda A. K. (1) pozostawała pod stałą opieką medyczną.

Poród został przeprowadzony w pozwanym Szpitalu. W trakcie porodu współpraca z rodzącą nie była zadowalająca. W końcowej jego fazie udzielono pomocy matce sposobem K..

Po porodzie stwierdzono u dziecka niedotlenienie okołoporodowe, stan ogólny ciężki. W 8 dobie pobytu w Szpitalu stwierdzono infekcję, leczoną antybiotykami.

Obecny stan zdrowia dziecka pozostaje w związku ze sposobem prowadzenia porodu.

W trakcie porodu w pozwanym szpitalu dopuszczono do nieprawidłowego podawania oksytocyny we wstrzyknięciach domięśniowych, co jest szczególnie niebezpieczne u pacjentki, u której w trakcie wlewu dożylnego oksytocyny zaobserwowano okresy bradykardii.

Nieprawidłowe było również wykonanie zabiegu K., który jest wykreślony z dozwolonych zabiegów położniczych z uwagi na szereg poważnych powikłań dla matki i dziecka.

P. stan dziecka był spowodowany niedotlenieniem, a nie zakażeniem wewnątrzmacicznym. Przyczyną niedotlenienia był brak współpracy z rodzącą oraz co najmniej o 20 minut przedłużony okres od wystąpienia wskazań do ukończenia porodu do urodzenia dziecka. Brak współpracy z rodzącą nie miał jednak istotnego wpływu na sposób rozwiązania ciąży i nie może być powodem zaniechania koniecznego dla urodzenia zdrowego dziecka i zgodnego ze sztuką położniczą działania. W przypadku braku współpracy z rodzącą należy podjąć czynności zmierzające do szybkiego ukończenia porodu bez jej udziału. W niniejszej sprawie decyzja taka winna zostać podjęta bezpośrednio po uzyskaniu danych wskazujących na zagrożenie płodu, tj. na godzinę przed porodem.

U powoda rozpoznano dziecięce porażenie mózgowe od urodzenia, cierpi na wodogłowie, znaczącą wadę wzroku korygowaną operacyjnie, używa pampersów, nie jest samodzielny, nie potrafi samodzielnie pić i jeść, nie potrafi sam się ubrać, ma problemy ze stymulacją ruchową, znacznie odbiega od rówieśników pod względem psychologiczno-fizycznym, jeździ na wózku inwalidzkim, nie mówi.

Na koszty rehabilitacji małoletniego powoda oraz opiekę psychologa matka powoda ponosi miesięcznie koszty wynoszące 750 zł. Powód od 20.10.2005r. korzysta z konsultacji psychologicznych w Ośrodku (...) na Rzecz Osób z (...) w G.. Pod opieką tego Ośrodka powód pozostaje od 17.08.2005r., gdzie systematycznie uczestniczy w indywidualnych zajęciach rehabilitacyjnych. W 2006r. brał udział w 8 spotkaniach w miesiącu. Nadto matka realizuje zadane ćwiczenia w domu i powód czyni postępy w rozwoju ruchowym.

Rehabilitacja powoda jest prowadzona także w domu przez rehabilitanta I. U., przy czym koszt jednostkowy wynosi 50 zł, zaś w okresie od dnia 26.04.2006r. do 25.10.2006r. przedstawicielka ustawowa powoda poniosła z tego tytułu koszty wynoszące 3.650 zł. Rehabilitacja prywatna w domu jest prowadzona 2 razy w tygodniu, a koszt jednej wizyty wynosi 50 zł. Koszt terapii psychologicznej wynosi 50 zł za jedną wizytę. Dziecko jeździ też na dwutygodniowe turnusy rehabilitacyjne. Koszty te opłacane są przez matkę małoletniego powoda, przy czym opłat za turnusy rehabilitacyjne

dokonywa jedynie w nieznacznej części, zaś w pozostałym zakresie stara się o dofinansowanie ze strony różnego rodzaju fundacji, które pokrywają koszty pobytu powoda na turnusach.

Powód korzysta z pomocy psychologa 1 raz w tygodniu odpłatnie, a co drugi tydzień w Ośrodku. Ma też zajęcia z logopedą 1 raz w tygodniu. Matka powoda ponosi też koszty prywatnych wizyt u lekarzy neurologów, przy czym wizyty odbywają się co 2-3 miesiące i ich koszt wynosi 70 zł.

Dziecko otrzymało matę rehabilitacyjną, której koszt zakupu wynosi 6.000 zł.

Powód korzysta też z porad laryngologa. Z tego tytułu ojciec powoda poniósł koszty w kwocie 180 zł.

Orzeczeniem z dnia 15.02.2006r. powód został zaliczony do osób niepełnosprawnych od urodzenia.

W ocenie Sądu Okręgowego w okolicznościach niniejszej sprawy zaistniały podstawy do przypisania odpowiedzialności pozwanego wobec powoda z tytułu szkody i krzywdy jakiej powód doznał na skutek wadliwie przeprowadzonego porodu. Z treści przeprowadzonych dowodów z opinii biegłych wynika, że zastosowane przez pozwanego procedury przy przyjmowaniu porodu były nieprawidłowe. W szczególności pozwany w sposób nieprawidłowy podawał matce małoletniego oksytocynę, a następnie zastosował zakazany zabieg K., uznając, że wobec braku współpracy z rodzącą zachodziła konieczność zakończenia porodu bez jej udziału. Biegli jednak wskazali, że pozwany powinien był we wcześniejszym terminie podjąć odpowiednie czynności zmierzające do zakończenia porodu nawet przy braku współpracy rodzącej, przy czym powinny zostać zastosowane metody inne aniżeli zakazany zabieg K., który jest zabiegiem niebezpiecznym. W tej sytuacji Sąd I instancji uznał, że aktualny stan zdrowia małoletniego powoda jest skutkiem nieprawidłowo przeprowadzonego porodu w pozwanym szpitalu.

Jednocześnie Sąd ten zważył, że brak współpracy z rodzącą nie może świadczyć o przyczynieniu się powoda do powstania szkody. (...) w sprawie jest bowiem małoletni powód. Pozwany winien był, w braku współpracy z rodzącą zastosować odpowiednie środki umożliwiające prawidłowe zakończenie akcji porodowej w odpowiednim czasie bez udziału rodzącej. Pozwany działań tych zaniechał, zaś zastosowane okazały się szkodliwe i zakazane.

Obecny stan zdrowia powoda jest normalnym następstwem działania i zaniechania pozwanego, z którego szkoda wynikła (art. 361 kc).

W ocenie Sądu nie ma tym samym podstaw do zastosowania art. 362 kc.

W konsekwencji powyższego stanowiska, Sąd Okręgowy uznał, za zasadne żądanie powoda zasądzenia na jego rzecz zadośćuczynienia na podstawie art. 445 kc. Orzekając o wysokości tego zadośćuczynienia Sąd ten wskazał na ogrom doznanej przez powoda krzywdy. Na skutek przedmiotowego zdarzenia powód stał się od urodzenia osobą o znacznym stopniu niesprawności. Rozpoznano u niego dziecięce porażenie mózgowe, cierpi na wodogłowie, znaczącą wadę wzroku korygowaną operacyjnie, używa pampersów, nie jest samodzielny, nie potrafi samodzielnie pić i jeść, nie potrafi sam się ubrać, ma problemy ze stymulacją ruchową, znacznie odbiega od rówieśników pod względem psychologiczno-fizycznym, jeździ na wózku inwalidzkim, nie mówi. Powód nigdy nie zazna możliwości normalnego funkcjonowania w społeczeństwie, jego życie poświęcone jest zwiększeniu sprawności celem uzyskania samodzielności w niewielkim choć zakresie. Powód nie może cieszyć się zabawami dzieciństwa, jak jego rówieśnicy, nigdy nie skończy normalnej szkoły, nie założy rodziny, nie podejmie ulubionej pracy i nie będzie mógł cieszyć się życiem jak inne osoby w jego wieku.

Orzekając o roszczeniu odszkodowawczym powoda, Sąd Okręgowy zważył, iż z kwoty dochodzonego w pozwie odszkodowania (10.650 zł) uzasadnione były koszty poniesione na zabiegi rehabilitacyjne w łącznej kwocie 3650 zł oraz terapię psychologiczną w kwocie 250 zł, tj. łącznie w kwocie 3900 zł.

Na k. 355 powód rozszerzył żądanie pozwu w zakresie odszkodowania o kwotę 44.147 zł, domagając się zasądzenia z tego tytułu łącznie kwoty 54.747 zł i wskazując, że na żądane odszkodowanie składają się koszty rehabilitacji, terapii psychologicznej, logopedy, płatnych konsultacji lekarskich oraz turnusów rehabilitacyjnych.

Sąd Okręgowy uznał za uzasadniony zwrot kosztów konsultacji psychologicznych i neurochirurgicznych w łącznej kwocie 1080 zł

Na k. 530 powód ponownie rozszerzył żądanie pozwu w zakresie odszkodowania o kwotę 56.937,90 zł, domagając się łącznie odszkodowania w wysokości 111.734,90 zł. Na żądane odszkodowanie składają się: koszty turnusów rehabilitacyjnych, środków pielęgnacyjnych, turnusów usprawniająco-kształujących, terapii lekarskich, terapii psychologicznych, przyrządów rehabilitacyjnych.

W ocenie Sądu I instancji z rozszerzonego powództwa na zasądzenie zasługiwały wydatki 160 zł na okulary, zajęcia terapeutyczno-logopedyczne, terapię czaszkowo-krzyżową, wkładki ortopedyczne, płyn (...) – łącznie kwota 1158,24 złotych.

Łączne koszty turnusów rehabilitacyjnych wynosiły:

- w 2009r. – 19.362 zł, z czego 12.000 zł Sąd uwzględnił w rencie, a pozostałą część w kwocie 7362 zł zasądził jako odszkodowanie,
- w 2010r. – 26.720 zł, z czego 12.000 zł uwzględnił w rencie, a pozostałą część tj. 14.720 zł zasądził jako odszkodowanie.

Zatem łącznie za turnusy rehabilitacyjne Sąd zasądził kwotę 22.082 zł + zakup maty rehabilitacyjnej – 6.000 zł + 2.238,24 zł z pozostałych omówionych wyżej kosztów, tj. łączne odszkodowanie = 30.320,24 zł w pkt. IV wyroku.

Sąd Okręgowy wskazał przy tym, że zgodnie z utrwalonym orzecnictwem Sądu Najwyższego, bez względu na to kto ponosi wydatki związane z leczeniem poszkodowanego, to poszkodowany jest wyłącznie legitymowany do dochodzenia zwrotu tych należności od sprawcy szkody. Z tego względu Sąd zasądził powyższe należności, mimo, iż z akt sprawy wynika, że znaczna część kosztów z tego tytułu została opłaconą przez fundacje w których matka powoda starała się o wsparcie finansowe kosztów rehabilitacji powoda.

Sąd I instancji powołał się na treść wyroku z dnia 7 listopada 1984r. Sądu Najwyższego wydanego w sprawie II CZ 402/84, zgodnie z którym „Na gruncie dyspozycji art. 444 § 1 zd. 1 kc uchodzi za powszechnie przyjęte stanowisko, że do dochodzenia zwrotu kosztów wynikłych z uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, wyłącznie legitymowanym jest poszkodowany, chociażby koszty te zostały poniesione przez osobę trzecią.” Podobne stanowisko zawarł również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 kwietnia 1974r. wydanym w sprawie (II CR 113/74), wskazując, że „do dochodzenia zwrotu kosztów wynikłych z uszkodzenia jego ciała lub wywołania rozstroju zdrowia a poniesiony przez osoby trzecie legitymowany jest wyłącznie sam poszkodowany (por. I CR 116/69 z dn. 4.7.1969r. OSNCP 5/70, poz. 87)”. Także w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11.08.1972r. wydanym w sprawie I CR 246/72 wskazano, że „zgodnie z art. 444 kc żądanie pokrycia wszelkich szkód na osobie oraz zwrotu poniesionych w tym kosztów przysługuje tylko poszkodowanemu jako podmiotowi wyłącznie w tym zakresie czynnie legitymowanemu; osoba trzecia nawet jeśli koszty te wyłożyła, nie posiada legitymacji czynnej w roszczeniu o zwrot tych kosztów.”

Orzekając o roszczeniu powoda o zasądzenie renty (art. 442 § 2 kc) Sąd I instancji zważył, iż powód domaga się renty w wysokości 3.010 zł miesięcznie z tytułu zwiększenia się jego potrzeb w zakresie opieki, pielęgnacji i rehabilitacji, na co składają się:

- 5 zabiegów rehabilitacji tygodniowo = 750zł miesięcznie,
- utracone zarobki matki powoda po 1.100zł miesięcznie (1.700zł – 600 zł),

- hipoterapia = 160zł miesięcznie,
- turnusy rehabilitacyjne = 3000zł za turnus 4 razy do roku 1.000 zł.

Jednakże – zdaniem Sądu powód nie może się domagać wydatków na turnusy rehabilitacyjne w ramach renty i jednocześnie z tego samego tytułu dochodzić odszkodowania, stąd Sąd dokonał rozdzielenia tych należności. Za niewątpliwą Sąd uznał potrzebę uczestniczenia przez powoda w turnusach usprawniających, wskazując, że jest element zwiększenia potrzeb powoda. jednocześnie jednak są to koszty ponoszone na leczenie powoda i w ramach nie objętych rentą stanowią podstawę do zasądzenia odszkodowania na podstawie art. 444 kc. Sąd uznał za uzasadnione zwiększenie wydatków powoda w związku z koniecznością uczestniczenia w turnusach na kwotę 1000 zł miesięcznie.

W ocenie Sądu Okręgowego należna powodowi wysokość renty wynosi 1.750 zł i składa się na nią 5 zabiegów rehabilitacyjnych tygodniowo tj. 750 zł miesięcznie oraz koszty turnusów rehabilitacyjnych w kwocie po 1.000 zł miesięcznie.

Za uzasadnione Sąd I instancji uznał żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość.

Zdaniem Sądu żądanie to pozostaje aktualne w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, który stanął na stanowisku, że zmiana przepisów kodeksu cywilnego w zakresie przedawnienia roszczeń nie zniwelowała dopuszczalności żądania ustalenia odpowiedzialności na przyszłość.

We wniesionej apelacji pozwany Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej – Szpital (...) im. św. W. A. w G. zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w całości domagając się jego zmiany poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie uchylenia tego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Skarżący dokonał podziału zarzutów apelacyjnych na zarzuty główne i zarzuty z ostrożności procesowej podniesione na wypadek nieuwzględnienia zarzutów głównych.

Jako zarzuty główne pozwany wskazał:

1/ sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, poprzez ustalenie, że „ocena postępowania medycznego wobec matki powoda w pozwanym Szpitalu we wszystkich opiniach była tożsama i zbieżna” i obciąża wyłącznie pozwanego, podczas gdy z opinii biegłego R. D. (1) wynika, iż:

- „za zły stan urodzeniowy w znacznej mierze odpowiedzialność musi wziąć rodząca”,
- „przyczyną obecnego stanu zdrowia powoda jest niedotlenienie śródporodowe. Przyczyną jego jest natomiast z jednej strony brak współpracy z rodzącą, a z drugiej co najmniej o dwadzieścia minut przedłużony okres od wystąpienia wskazań do ukończenia porodu do urodzenia dziecka,
- „jest to konsekwencja złej współpracy z rodzącą oraz zabiegu K.”

2/ naruszenie art. 233 § 1 kpc, poprzez ustalenie:

a/ że obecny stan zdrowia powoda jest normalnym następstwem działania i zaniechania pozwanego, z którego wynika szkoda, podczas gdy również z opinii sędowo-lekarskiej wynika, że „brak współpracy ze strony rodzącej może utrudniać prowadzenie porodu powodując czasami opóźnienie porodu”,

b/ uwzględnienie powództwa w sytuacji gdy żaden z biegłych w sposób jednoznaczny i nie pozostawiający wątpliwości nie wydał opinii, że zmiana postępowania personelu medycznego pozwanego Szpitala uchroniłaby powoda przed skutkami, jakie u niego wystąpiły,

c/ naruszenie art. 362 kc, poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i odstąpienie od miarkowania wysokości zadośćuczynienia i odszkodowania w sytuacji gdy matka powoda przyczyniła się do szkody swoją postawą podczas porodu,

d/ naruszenie art. 382 § 2 kpc, poprzez niewskazanie materialno prawnej podstawy odpowiedzialności pozwanego, co uniemożliwia zarówno kontrolę instancyjną, jak i wniesienie apelacji.

Z ostrożności procesowej skarżący podniósł następujące zarzuty:

1/

1/

1/ zarzut naruszenia art. 445 § 1 kc, poprzez zasądzenie zadośćuczynienia w wysokości zbyt wygórowanej:

- na skutek niedokonania konfrontacji przypadku powoda z innymi rozstrzygniętymi przypadkami, co spowodowało znaczącą dysproporcję w wysokości zasądzonych zadośćuczynienia w stosunku do innych przypadków o zbliżonych stanach faktycznych – wbrew utrwalonemu w tym zakresie orzecznictwu,
- w stosunku do aktualnych warunków oraz stopy życiowej społeczeństwa i poziomu życia rodziny powoda,
- na skutek nieuwzględnienia, że zwiększone potrzeby powoda i zmniejszone widoki powodzenia na przyszłość rekompensowane są dodatkowo rentą uzupełniającą zasądzoną na podstawie art. 444 § 2 kc,

2/ Zarzut naruszenia przepisu art. 189 kpc w zw. z art. 3 kc, art. 227 kpc i art. 6 kc – polegające na uwzględnieniu żądania pozwu w tym zakresie mimo braku dowodu na okoliczność, czy w przyszłości stan zdrowia powoda może ulec pogorszeniu oraz czy może to być źródłem dalszej szkody oraz niewzięciu pod uwagę, że bez takiego dowodu skutki przebiegu porodu dla zdrowia powoda są w pełni rekompensowane rentą zasądzoną na podstawie art. 444 § 2 kc.

3/

3/

3/ Zarzut naruszenia:

a)

a) a)

a) art. 444 § 1 kc w zw. z art. 5 kc poprzez uwzględnienie w kwocie odszkodowania kosztów turnusów rehabilitacyjnych w całości opłaconych przez fundację, których statutowym celem działalności jest m.in. niesienie pomocy osobom niepełnosprawnym, a także sfinansowanych ze środków publicznych przez MOPS,

b) art. 444 § 1 kc w zw. z art. 233 § 1 kpc w zw. z 278 § 1 kpc w zw. z art. 3 kc, art. 227 kpc i art. 6 kc, poprzez uwzględnienie w kwocie odszkodowania wydatków poniesionych na porady laryngologiczne, endokrynologiczne, psychologiczne, związanych z wadą wzroku i krótszą jedną nogą powoda – mimo braku dowodu z opinii biegłych w przedmiocie:

- celowości terapii psychologicznej u rocznego dziecka,
- celowości wizyt lekarskich powoda u laryngologa i endokrynologa,
- że wada wzroku i jedna krótsza noga są spowodowane nieprawidłowościami w przebiegu porodu,

a nadto uwzględnienie w kwocie odszkodowania wydatku na suplement diety mimo odmiennej opinii biegłych w tym zakresie.

c)

c) c)

c) art. 444 § 1 w zw. z art. 444 § 2 kc, poprzez zasądzenie tych samych kwot, obejmujących turnusy rehabilitacyjne, zarówno w kwocie renty jak i odszkodowania.

4/ Zarzut naruszenia:

a) art. 444 § 2 kc z zw. z art. 278 § 1 kc w zw. z art. 3 kc, art. 227 kpc i art. 6 kc, poprzez uwzględnienie żądania mimo braku dowodu z opinii biegłych na okoliczność zakresu niezbędnej rehabilitacji, częstotliwości i czasu jej trwania (tożsame zarzuty dot. turnusów rehabilitacyjnych,

b) art. 444 § 2 kc w zw. z art. 233 § 1 kpc, poprzez:

- uwzględnienie w kwocie zasądzonej renty kwoty wydatków na rehabilitację w wymiarze 5 dni w tygodniu, podczas gdy z istotnych ustaleń Sądu wynika, że rehabilitacja odbywa się cztery razy w tygodniu, z czego dwa zabiegi są finansowane ze środków publicznych,
- niewzięcie pod uwagę, że w czasie wyjazdowych turnusów rehabilitacyjnych powód nie będzie uczestniczyć w zajęciach rehabilitacyjnych,

c) art. 444 § 2 kpc, poprzez niedokonanie pomniejszenia kwoty renty o kwotę otrzymywanego przez powoda zasiłku.

W odpowiedzi na apelację powód domagał się jej oddalenia oraz zasądzenia kosztów postępowania apelacyjnego.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.***

Nie zasługiwały na uwzględnienie zarzuty apelacji pozwanego określone jako „zarzuty główne”, które zmierzały do zakwestionowania podstaw odpowiedzialności pozwanego co do samej zasady.

Rozpoczynając ocenę tej grupy zarzutów od zarzutów dotyczących naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 kpc, a więc przepisu określającego granice swobodnej oceny dowodów, stwierdzić należy, iż jest on nieuzasadniony. Skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc wymaga wskazania jaki konkretnie dowód został oceniony przez Sąd wadliwie w rozumieniu zasady swobodnej oceny dowodów, tj. pod kątem jego wiarygodności i mocy dowodowej w czym wadliwość tej oceny się wyraża i jaki wywarła wpływ na wynik sprawy. Tymczasem omawiany zarzut apelacji pozwanego oraz jego uzasadnienie tego wymogu nie spełnia. Skarżący nie podnosi bowiem, że Sąd Okręgowy dokonując ustaleń faktycznych, oparł się na niewiarygodnym bądź nie posiadającym określonej mocy dowodowej środku dowodowym, lecz kwestionuje, że przeprowadzone w sprawie dowody w postaci opinii biegłych uprawniały Sąd do przyjęcia, iż obecny stan zdrowia powoda jest normalnym następstwem działania i zaniechania pozwanego oraz podnosi, że brak jest jednoznacznego dowodu na to, że zmiana postępowania personelu medycznego pozwanego uchroniłaby powoda przed skutkami jakie wystąpiły. Tego rodzaju zarzuty odnoszą się zatem do oceny prawnej ustalonego przez Sąd stanu faktycznego, w szczególności do istnienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy działaniem pozwanego a szkodą jakiej doznał powód, a więc sprowadzają się do naruszenia art. 361 § 1 kc.

Elementów zarzutu wadliwej oceny dowodów (tj. naruszenia art. 233 § 1 kpc) można natomiast doszukiwać się w treści zarzutu dotyczącego sprzeczności ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, skoro skarżący kwestionuje stanowisko Sądu I instancji, iż „ocena postępowania medycznego wobec matki powoda i powoda w pozwanym Szpitalu we wszystkich opiniach była tożsama i zbieżna”.

Wyrażając taką opinię Sąd I instancji wskazał „drobne nieścisłości” wynikające z porównania opinii biegłego R. D. (1) i opinii Zakładu Medycyny Sądowej (...) M. K. w T.. Nieścisłości te dotyczyły wskazania okresu czasu w jakim należało zakończyć akcję porodową bez udziału rodzącej (20 minut wg biegłego R. D., 1 godzina wg opinii (...)). Natomiast pozostałe wnioski obu opinii, w kwestiach kluczowych dla rozstrzygnięcia sprawy były zbieżne: nie zostały podjęte przez personel medyczny pozwanego Szpitala dozwolone działania zmierzające do przyspieszenia porodu, np. zabieg kleszczowy, mimo, że istniały do tego wskazania medyczne (przyspieszenie akcji serca płodu), wykonano



natomiast zakazany współcześnie zabieg K.. Z obu omawianych opinii wynika jednoznacznie, że zabieg ten nie mieści w standardach współczesnej sztuki położniczej ze względu na swą brutalność i częste powikłania w postaci uszkodzenia zarówno płodu jak i kanału rodniego (opinia (...) k. 468v). Biegły R. D. wprost stwierdził, że po wykonaniu tego zabiegu urodziło się dziecko z krwiakiem podokostnowym, co pośrednio może świadczyć o problemach w trakcie przechodzenia główki przez kanał rodny. (opinia R. D. k. 162 akt). Obie opinie zawierają też wniosek, że aktualny stan zdrowia powoda pozostaje w związku z nieprawidłowościami w prowadzeniu i zakończeniu porodu, przy czym opinia (...) w T. jest w tym zakresie mniej kategorierna niż opinia R. D. (posługuje się sformułowaniem „można wiązać”, a nie „pozostaje w związku”). Nie wpływa to jednak na prawidłowości dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny obu opinii jako „tożsamy i zbieżny”, o czym będzie jeszcze mowa w dalszej części uzasadnienia.

Podsumowując ten wątek rozważań stwierdzić należy, iż ocena dowodów z opinii biegłych została przez Sąd Okręgowy dokonana bez naruszenia granic określonych w art. 233 § 1 kpc. Poczynione ustalenia faktyczne odnoszące się zarówno do bezprawności działania pozwanego jak i adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy tymi działaniami a szkodą doznaną przez powoda, znajdują oparcie w tych dowodach i są prawidłowe.

Wprawdzie – jak słusznie podnosi skarżący – Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie wskazał podstawy prawnej odpowiedzialności pozwanego, ale przy tak ustalonej podstawie faktycznej, nie ma wątpliwości co do tego, że stanowi ją przepis art. 415 kc w zw. z art. 430 kc. Zostały bowiem spełnione wszystkie przesłanki odpowiedzialności pozwanego wynikające z tych przepisów: powód doznał szkody (uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia) wskutek bezprawnego i zawinionego zaniechania działania personelu medycznego pozwanego (niepodjęcie w odpowiednim czasie dozwolonych działań przyspieszających poród i zastosowanie niedopuszczalnego zabiegu K.), przy czym pomiędzy szkodą powoda w działaniem (zaniechaniem) pozwanego istnieje związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 kpc.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalone jest stanowisko, iż w przypadku szkód leczniczych wystarczające jest ustalenie istnienia związku przyczynowego z dużą dozą prawdopodobieństwa, nie jest konieczne jego stanowcze ustalenie (por. wyrok SN z dnia 5.04.2012r., II CSK 402/11, LEX nr. 1168538, wyrok SN z dnia 20.03.2009r., II CSK 564/08, LEX 610213, wyrok SN z dnia 22.02.2012r., IV CSK 245/11, LEX nr. 1164750 i powołane w jego uzasadnieniu dalsze orzeczenia SN).

Ustalenie istnienia związku przyczynowego pomiędzy stwierdzonym błędem w sztuce medycznej a zaistniałą szkodą w postaci uszczerbku na zdrowiu, wymaga wiadomości specjalnych. Jak już wyżej wskazano z dwu opinii biegłych z zakresu położnictwa sporządzonych w niniejszej sprawie wynika, że pomiędzy aktualnym stanem zdrowia powoda a sposobem przeprowadzenia i zakończenia porodu istnieje normalny związek przyczynowy. Wprawdzie z opinii (...) w T. wynika, że stan ten „można wiązać” ze stwierdzonymi nieprawidłowościami, jednak już w opinii uzupełniającej biegli użyli zwrotu „należy wiązać”. Zważywszy przy tym, że ani omawiana opinia, ani opinia biegłego R. D. nie wskazuje na inne przyczyny niedotlenienia śródporodowego powoda, nie występują więc wątpliwości co do tego, że związek przyczynowy pomiędzy uszczerbkiem na zdrowiu powoda a stwierdzonymi nieprawidłowościami w postępowaniu personelu medycznego pozwanego został wykazany, co najmniej z dużym stopniem prawdopodobieństwa.

Odnosząc się do argumentów skarżącego co do „braku współpracy” matki powoda w przebiegu porodu, to zgodzić się należy, że stanowiskiem Sądu I instancji, który w ślad za opinią (...) w T. przyjął, że aspekt „współpracy z rodzącą” nie ma istotnego wpływu na sposób rozwiązania ciąży. Sytuacja w której rodząca nie współpracuje z lekarzem, nie może być powodem do zaniechania czy podjęcia działań koniecznych dla urodzenia zdrowego dziecka. Decyduje o tych działaniach lekarz, zgodnie z aktualną wiedzą medyczną. (opinia k. 499). Jeżeli poród odbywa się w specjalistycznej placówce medycznej, to powinnością lekarzy jest przeprowadzenie go w taki sposób, aby jego przebieg nie wpłynął na pogorszenie się stanu zdrowia dziecka, niezależnie od tego, czy matka współpracuje z lekarzami, czy też nie. Aktualna wiedza medyczna pozwala bowiem na rozwiązanie ciąży bez współdziałania rodzącej. W stanie faktycznym niniejszej sprawy było to tym bardziej wskazane, że zaistniały warunki do przyspieszenia porodu z powodu przyspieszenia akcji serca płodu (na ponad godzinę przed porodem).

Nawet jednak, gdyby hipotetycznie przyjąć (w ślad za stanowiskiem pozwanego opartego na niejednoznacznych w tym zakresie wnioskach opinii biegłego R. D., których Sąd Apelacyjny nie podziela), że na stan zdrowia powoda miał wpływ brak współpracy rodzącej, to okoliczność ta, nie zwalniałaby pozwanego z odpowiedzialności wynikającej z art. 415 kc w zw. z art. 430 kc.

Teoretycznie rzecz ujmując, w takiej sytuacji zachodziłby przypadek współodpowiedzialności za szkodę doznaną przez powoda. W myśl art. 441 § 1 kc jeżeli kilka osób ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, ich odpowiedzialność jest solidarna. Oznacza to, że poszkodowany może żądać naprawienia całości tej szkody przez wszystkich jej sprawców lub przez niektórych z nich. (art. 366 § 1 kc). Skoro zatem roszczenie odszkodowawcze zostało skierowane przeciwko pozwanemu Szpitalowi, to jest on obowiązany do naprawienia szkody w całości, nawet gdyby istniały podstawy do przypisania odpowiedzialności także matce powoda.

Argument „braku współpracy rodzącej” nie może też stanowić podstawy do zastosowania art. 362 kc.

Przewidziane tym przepisem przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody odnosi się jedynie do osoby, która doznała szkody. Ta osobą jest małoletni powód, a nie jego matka. Najogólniej mówiąc, pełnym nieporozumieniem byłoby przypisywanie powodowi, jako rodzącemu się dziecku przyczynienia się do powstania niedotlenienia śródporodowego i związanych z tym konsekwencji. Matka powoda nie jest zaś osobą poszkodowaną i jej ewentualne przyczynienie się do powstania szkody (z czym Sąd Apelacyjny się nie zgadza), nie może stanowić podstawy do stosowania art. 362 kc.

Nie występują też podstawy do miarkowania odszkodowania, czego domaga się skarżący. W ramach odpowiedzialności deliktowej ograniczenie zakresu obowiązku naprawienia szkody (tzw. miarkowanie) przewiduje art. 440 kc. Wg tego przepisu obowiązek naprawienia szkody może być stosownie do okoliczności ograniczony w następujących sytuacjach i w stosunkach pomiędzy osobami fizycznymi i jeżeli ze względu na stan majątkowy poszkodowanego lub osoby odpowiedzialnej za szkodę, wymagają takiego ograniczenia zasady współżycia społecznego.

W niniejszej sprawie osobą zobowiązaną do naprawienia szkody nie jest osoba fizyczna, a więc już choćby tylko z tego względu zastosowanie omawianego przepisu nie jest możliwe.

Reasumując powyższe rozważania stwierdzić należy, iż „zarzuty główne” apelacji pozwanego okazały się nieuzasadnione.

Słusznie Sąd I instancji uznał, że pozwany ponosi co do zasady odpowiedzialność za szkodę jaką poniósł powód w związku z wadliwie przeprowadzonym porodem. Sąd Apelacyjny nie miał przy tym żadnych wątpliwości co do braku podstaw zastosowania art. 362 kc, czy też przewidzianych w przepisach prawa przesłanek miarkowania odszkodowania. Wbrew stanowisku pozwanego nie były to zagadnienia prawne budzące uzasadnione wątpliwości, wymagające rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy.

Przechodząc do oceny zarzutów apelacji sformułowanych jako „zarzuty zgłaszane z ostrożności procesowej” stwierdzić należy, iż są one jedynie w nieznacnej części uzasadnione.

W szczególności za bezzasadny należało uznać zarzut naruszenia art. 445 § 1 kc. W myśl tego przepisu, w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Ustawodawca wskazał jedynie, że suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia powinna być „odpowiednia”, nie precyzując bliżej zasad jej ustalania. Powszechnie przyjmuje się jednak, że o rozmiarze należnego zadośćuczynienia decyduje rozmiar doznanej krzywdy, zadośćuczynienie ma bowiem na celu naprawienie szkody niemajątkowej wyrażającej się doznaną krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. Niedający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru zależy od oceny Sądu. Ocena ta powinna się opierać na całokształcie okoliczności sprawy, w tym przede wszystkim takich jak stopień cierpień psychicznych i fizycznych, ich intensywność i czas trwania,

nieodwracalność i trwałość następstw, wiek poszkodowanego, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową oraz inne czynniki podobnej natury. Przyjmuje się też zgodnie, że zadośćuczynienie pełni funkcję kompensacyjną, przyznana suma pieniężna ma bowiem stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna ona wynagrodzić doznane cierpienia oraz ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć, aby choćby częściowo przywrócona została równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego.

W latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku ukształtował się jednak pogląd według którego wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom, przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Jego konsekwencją byłaby utrzymująca się tendencja do zasądzenia skromnych sum tytułem zadośćuczynienia. W ostatnich latach Sąd Najwyższy, w dążeniu do przełamania tej tendencji wielokrotnie podkreślał, że ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokości musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Zwracał przy tym uwagę, że zdrowie ludzkie jest dobrem o szczególnie wysokiej wartości, w związku z czym zadośćuczynienie z tytułu uszczerbku na zdrowiu powinno być odpowiednio wysokie oraz, że powołanie się na potrzebę utrzymania jego wysokości w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007r., V CSK 245/07, OSNC-ZD 2008/4/95 oraz powołane w jego uzasadnieniu dalsze orzeczenia SN a także wyrok SN z 14.01.2011r., I PK 145/10, OSNP 2012/5-6/66, wyrok SN z 19.01.2012r., IV CSK 221/11 LEX nr. 1119550).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy przychylić się do stanowiska Sądu I instancji, iż ze względu na ustalony zakres krzywdy powoda, przyznana mu tytułem zadośćuczynienia suma w wysokości 500.000 zł jest odpowiednia w rozumieniu art. 445 § 1 kc.

Powód od urodzenia jest osobą o znacznym stopniu niepełnosprawności, nie jest w stanie samodzielnie wykonywać podstawowych czynności życiowych (nie chodzi, nie przyjmuje samodzielnie pokarmów, nie mówi, wymaga stałej pomocy osób trzecich). Jego niepełnosprawność ma charakter trwały, brak jest realnych perspektyw poprawy jego stanu zdrowia, co najwyżej, dzięki regularnej rehabilitacji możliwe jest uzyskanie pewnych efektów usprawniających. Trwałość następstw zdarzenia jakim było wadliwe przeprowadzenie porodu powoduje, że powód został pozbawiony perspektyw życiowych – możliwości prawidłowego rozwoju fizycznego, psychicznego i emocjonalnego.

Przyznana suma pieniężna nie może być w żadnym razie oceniona jako nadmierna w stosunku do aktualnych warunków oraz stopy życiowej społeczeństwa. Kryterium to – ze względu na funkcję kompensacyjną zadośćuczynienia – nie jest decydujące dla ustalenia jego wysokości. Ma znaczenie jedynie uzupełniające, uboczne, w aspekcie urzeczywistnienia zasady sprawiedliwości społecznej (por. wyrok SN z 14.01.2011r., I PK 145/10, OSNP 2012/5-6/66).

Natomiast stopa życiowa rodziny powoda nie ma w ogóle żadnego wpływu na wysokość należnego mu zadośćuczynienia (por. wyrok SN z 17.09.2010r., II CSK 94/10, OSNC 2011/4/44).

Naruszenia art. 445 § 1 kc nie można też upatrywać – wbrew zarzutom skarżącego – w niedochowaniu przez Sąd I instancji konfrontacji przypadku powoda z innymi rozstrzygniętymi w orzecznictwie przypadkami w podobnych sprawach. Podnoszony w judykaturze postulat kierowania się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych sprawach, może być uznany za słuszny tylko wtedy, gdy da się go pogodzić z zasadą indywidualizacji okoliczności określających rozmiar krzywdy (por. wyrok SN z 19.01.2012r., IV CSK 221/11, LEX nr. 1119590). Nawet pobieżna analiza podobnych przypadków rozmiarów krzywdy rozstrzyganych w najnowszym orzecznictwie wskazuje, że przyznane powodowi zadośćuczynienie w kwocie 500.000 zł nie jest nadmierne. I tak wyrokiem z dnia 10 listopada 2009r., w spr. I ACa 523/09 Sąd Apelacyjny w Lublinie zasądził na rzecz powoda kwotę 600.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek błędu lekarskiego polegającego na nieprzeprowadzeniu cięcia cesarskiego, którego efektem było dziecięce porażenie mózgowie powoda. Wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 26.01.2011r. w sprawie IV CSK 308/10 (OSNC 2011/110/116) została oddalona skarga kasacyjna od wyroku Sądu Apelacyjnego zasądzającego zadośćuczynienie w kwocie 500.000 zł za krzywdę doznaną przez powódkę wskutek błędu lekarskiego, którego skutkiem było uszkodzenie ośrodkowego układu nerwowego. W wyroku z dnia

24.03.2011r. w sprawie I CSK 389/10 (LEX nr. 848122) Sąd Najwyższy uznał za uzasadnione przyznanie małoletniemu powodowi zadośćuczynienie w kwocie 1 miliona zł za błąd w prowadzeniu porodu, wskutek którego powód urodził się w zamartwicy i po 14 miesiącach życia zmarł.

Powoływane przez skarżącego w uzasadnieniu apelacji orzeczenia Sądów, w których zasądzono niższe kwoty tytułem zadośćuczynienia nie są miarodajne do dokonywania porównań. Dwa z nich wydane zostały w 2002r., a więc przed dziesięciu laty, zaś z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25.03.2009r. w sprawie V CSK 370/2008 nie wynika wysokość żądania zgłoszonego tytułem zadośćuczynienia, co nie wyklucza sytuacji związania Sądu żądaniem pozwu po myśli art. 321 kpc. Wysokość zadośćuczynienia nie była też w tej sprawie przedmiotem kontroli kasacyjnej.

Podsumowując powyższe rozważania stwierdzić więc trzeba, że zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 445 § 1 kc okazał się bezzasadny.

Nie zasługiwał także na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 444 § 1 kc w zw. z art. 5 kc poprzez uwzględnienie w kwocie dochodzonego odszkodowania kosztów turnusów rehabilitacyjnych opłaconych przez fundacje i sfinansowanych przez MOPS.

Z ustaleń poczynionych przez Sąd I instancji wynika, że powód uczestniczył w turnusach rehabilitacyjnych od 2009r. Z faktur i rachunków wystawionych przez organizatorów turnusów wynika nadto, że ich koszty pokrywane były w przeważającej części przez różnego rodzaju fundacje, oraz częściowo przez matkę powoda. Brak jest jakiegokolwiek dowodu, aby koszty turnusów opłacane były ze środków publicznych, w tym w szczególności aby było sfinansowane przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej (d: faktury k. 536-564 akt).

Odnosząc się do argumentów apelacji kwestionujących zasadność uwzględnienia w kwocie zasądzonego odszkodowania kosztów turnusów rehabilitacyjnych pokrytych przez fundacje, których statutowym zadaniem jest niesienie pomocy osobom niepełnosprawnym, należy przychylić się do stanowiska Sądu Okręgowego opartego na utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego (szeroko przytoczonym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku), według którego do dochodzenia zwrotu kosztów wynikłych z uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia wyłącznie legitymowany jest poszkodowany, chociażby koszty te zostały poniesione przez osobę trzecią.

Powyższy pogląd należy uznać za jednolity i ukształtowany jeszcze na tle treści art. 161 § 1 Kodeksu zobowiązań, którego odpowiednikiem jest art. 444 § 1 kc. Już w wyroku z dnia 16.11.1962r. w sprawie IV CR 17/62 (OSNC 1963/11/246) Sąd Najwyższy stwierdził, iż w sytuacji przewidzianej w art. 161 § 1 k.z. okoliczność, że osoba trzecia pomogła poszkodowanemu, nie zwalnia zobowiązanego do naprawienia szkody od obowiązku uiszczenia odszkodowania, gdyż osoba trzecia świadczyła nie w swoim interesie, lecz w interesie poszkodowanego, stosownie do okoliczności bądź w formie świadczenia zwrotnego, bądź też w formie bezpłatnego przysporzenia.

Poza tym wykładnia art. 161 k.z. wskazuje na szeroko zakreśloną w tym przepisie legitymację poszkodowanego, dlatego też jest on osobą uprawnioną do dochodzenia również tego, co osoba trzecia poniosła w związku z doznaną przez niego szkodą. Także w późniejszych orzeczeniach ten kierunek orzecznictwa był kontynuowany (por. wyrok SN z 17.06.1964r., I CR 639/63, OSNC 1965/9/142).

Wbrew stanowisku skarżącego brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że osobą trzecią w rozumieniu powołanych orzeczeń są jedynie osoby bliskie dla pokrzywdzonego, a nie mają takiego statusu fundacje, które swej statutowej działalności nie finansują ze środków publicznych. Stąd też porównywanie wyłożenia środków pieniężnych przez fundacje do finansowania świadczeń przez Narodowy Fundusz Zdrowia nie jest trafne.

Z przedłożonych dowodów zapłaty za turnusy rehabilitacyjne wynika, że były one częściowo finansowane przez Fundację (...) „N. j.s., Fundację (...) z Pomocą”, Fundację (...), (...) SA w K. (k. 536-564). Żaden z tych podmiotów nie jest finansowany ze środków publicznych. Swą działalność podmioty te finansują między innymi ze środków pozyskanych ze zbiórek publicznych w ramach których wpłaty dokonują poszczególne osoby fizyczne i prawne.

W swoich zeznaniach matka małoletniego powoda A. K. (1) przedstawiła sposób, w jaki pozyskiwała środki z fundacji. Na ogół przedstawiało się to w ten sposób, że matka powoda zwracała się z prośbą do określonej fundacji o pokrycie kosztów turnusu i jeśli pomoc taką otrzymała, to fundacja pokrywała koszty turnusu, przekazując je bezpośrednio organizatorowi. Natomiast w przypadku Fundacji (...) z Pomocą” apele o pomoc wysyłane były bezpośrednio do firm lub osób fizycznych, którzy wpłacali określone środki na subkonto utworzone na rzecz powoda na rachunku bankowym tej fundacji. Ze środków zgromadzonych na subkoncie fundacja ta pokrywała koszty turnusu. (d: zeznania A. K. k. 582). Wskazany mechanizm finansowania turnusów rehabilitacyjnych powoda nie wykazuje istotnych różnic w porównaniu z tym, jaki miałby miejsce, gdyby te środki wyłożyła jakakolwiek inna osoba trzecia, tj. osoba fizyczna, czy niepaństwowa osoba prawna. Dlatego też – w ocenie Sądu Apelacyjnego – sfinansowanie turnusów rehabilitacyjnych powoda przez fundacje należy ocenić tak samo, jak pokrycie kosztów leczenia przez osobę trzecią, w rozumieniu powołanych wyżej orzeczeń Sądu Najwyższego. Oznacza to, że wyłącznie legitymowanym do zwrotu tych kosztów jest powód, jako poszkodowany, a nie fundacje, które te koszty pokryły.

Podobny pogląd wyraził M. N. w Glosie do wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 10.11.2009r., w sprawie I ACa 523/09 (Prawo i Medycyna 2011/3/127-132). Glosator też zakwestionował zastosowanie przez Sąd konstrukcji *compensatio lucri cum damno*, właśnie z tego względu, że zaliczeniu na poczet odszkodowania nie podlegają dobrowolne świadczenia na rzecz osób trzecich. Wskazał także, że działalność fundacji mających cele charytatywne nie może łagodzić odpowiedzialności sprawców. Wpłaty dokonane przez fundacje powinny im zostać zwrócone przez osoby zobowiązane do naprawienia szkody, jednakże brak jest do tego podstaw prawnych.

Sąd Apelacyjny, w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę w pełni ten pogląd podziela. Konsekwencją tego stanowiska jest przyjęcie, że koszty turnusów rehabilitacyjnych pokryte przez fundacje, jako mieszczące się w kosztach określonych w art. 444 § 1 kc, podlegają uwzględnieniu w kwocie zasądzzonego odszkodowania.

Nie można się przy tym zgodzić z pozwanym, że zasądzenie tych kosztów rażąco narusza zasady współzycia społecznego. W orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że zarzut nadużycia prawa podmiotowego, tj. art. 5 kc, może skutecznie podnieść tylko ten, kto sam tych zasad nie narusza. Jest to tzw. zasada „czystych rąk”, która uniemożliwia pozwanemu na powoływanie się na ochronę wynikającą z art. 5 kc. Nie może być bowiem wątpliwości co do tego, że wyrządzając powodowi szkodę, skutek błędu w sztuce lekarskiej pozwany dopuścił się naruszenia omawianych zasad.

Jedynie częściowo okazał się uzasadniony zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 444 § 1 kc poprzez uwzględnienie w kwocie zasądzzonego odszkodowania wydatków poniesionych na porady lekarskie i dietę stosowaną przez powoda.

Z przeprowadzonego bowiem w postępowaniu apelacyjnym dowodu z uzupełniającej opinii (...) w T. wynika, że występujące u powoda problemy laryngologiczne i endokrynologiczne nie pozostają w związku z mózgowym porażeniem dziecięcym. Biegli nie potwierdzili też celowości stosowania u małoletniego płynu (...) (dowód: opinia k. 686). Stąd też wskazywane przez powoda koszty porad laryngologicznych i endokrynologicznych, oraz koszt zakupu płynu (...) nie mogą zostać uwzględnione w kwocie zasądzzonego odszkodowania.

Natomiast całkowicie chybione okazały się zarzuty dotyczące objęcia tym odszkodowaniem kosztów porad okulistycznych, ortopedycznych, psychologicznych oraz zakresu stosowanej rehabilitacji. W powołanej opinii biegli wskazali, że schorzenia okulistyczne powoda należy zaliczyć do problemów o podłożu neurologicznym wywołanym uszkodzeniem centralnego układu nerwowego, a nie narządu wzroku jako takiego. Zaburzenia te pozostają więc w związku z dziecięcym porażeniem mózgowym. Podobny związek istnieje też w występującej u powoda różnicy w długości kończyn dolnych, co powoduje konieczność zasięgania porad i konsultacji ortopedycznych. Biegli nie mieli też wątpliwości, co do tego, że u powoda celowe było prowadzenie terapii psychologicznej, nawet wówczas, gdy był jednorocznym dzieckiem. Nadto wskazali, że stan zdrowia powoda wymaga kompleksowej rehabilitacji polegającej na stosowaniu ćwiczeń usprawniających około 1 godziny dziennie. Ćwiczenia te winny być wspierane okresową fizykoterapią (3-4 razy w roku turnusy dwutygodniowe), terapią logopedyczną i psychologiczną – co najmniej raz w tygodniu. Rehabilitacja usprawniająca może być w zakresie ćwiczeń mechanicznych – prowadzona przez członków rodziny. Natomiast specjalistyczne ćwiczenia z zastosowaniem metod neurofizjologicznych powinny być prowadzone

przez wykwalifikowanego rehabilitanta (d: opinia k. 686 i 705 akt). Oznacza to, że wskazywane przez powoda wydatki poniesione na porady, konsultacje i leczenie okulistyczne, ortopedyczne, psychologiczne i rehabilitację mieszczą się w kategorii kosztów określonych w art. 444 § 1 kc.

Jako uzasadniony należało natomiast ocenić zarzut apelacji pozwanego, dotyczący uwzględnienia przez Sąd Okręgowy tych samych wydatków na turnusy rehabilitacyjne zarówno jako zwrot wydatków w ramach zasądanego odszkodowania jak i uwzględnienie ich w rencie.

Słusznie podnosi skarżący, że zwrot wydatków już poniesionych powinien być uwzględniony w odszkodowaniu zasądzonym na podstawie art. 444 § 1 kc. natomiast renta z tytułu zwiększonych potrzeb obejmuje wydatki, które powinny być poniesione na zaspokojenie zwiększonych potrzeb, przy czym powszechnie przyjmuje się, że dla jej zasądzenia wystarczające jest samo istnienie zwiększonych potrzeb, bez względu na to czy pokrzywdzony poniósł koszt ich pokrycia. Renta przysługuje także wtedy, gdy opiekę czy inną pomoc niezbędną poszkodowanemu świadczyli nieodpłatnie członkowie jego rodziny (por. wyrok SN z 8.02.2012r., V CSK 57/11, LEX nr 1147804).

Sąd Okręgowy uznał, że w kwocie renty mieści się kwota 1000 zł miesięcznie na turnusy rehabilitacyjne i zasądził tę rentę od dnia 17.11.2006r. Tymczasem jak wynika z materiału dowodowego zebranego w sprawie, powód rozpoczął udział w turnusach od czerwca 2009r. Nie zostało przy tym wykazane aby istniała potrzeba uczestniczenia w tych turnusach w okresie wcześniejszym, kiedy powód korzystał z innej formy rehabilitacji.

W tej sytuacji uwzględnienie kosztów turnusów rehabilitacyjnych w rencie płatnej od listopada 2006r. było nieprawidłowe. Poniesione już wydatki na pokrycie kosztów tych turnusów, tj. za lata 2009-2010 powinny być uwzględnione w całości w zasądzonym odszkodowaniu. Natomiast stałe wydatki na turnusy, które powstały począwszy od 1.01.2011r., a których poniesienie przez pokrzywdzonego nie zostało wykazane, powinna obejmować renta zasądzona na podstawie art. 444 § 2 kc.

Mając te względy na uwadze Sąd Apelacyjny na mocy art. 386 § 1 kpc zmienił zaskarżony wyrok w punkcie IV, tj. zasądzającym odszkodowanie z rozszerzonego powództwa (posługując się terminologią przyjętą przez Sąd Okręgowy), w ten sposób, że w miejsce kwoty 30.320,24 zł zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 48.268 zł. Na powyższą kwotę składa się pełen koszt turnusów rehabilitacyjnych za lata 2009-2010, tj. 46.082 zł plus 1.080 zł (koszty porad psychologicznych i neurochirurgicznych) plus 1.106 zł (koszty leczenia okulistycznego, zajęć terapeutyczno-logopedycznych, terapii czaszkowo-krzyżowej bez kosztu płynu (...)).

Uwzględnienie w kwocie zasądanego odszkodowania z art. 444 § 1 poniesionych kosztów obozów rehabilitacyjnych spowodowało konieczność zmiany orzeczenia także w zakresie zasądzonej renty z tytułu zwiększonych potrzeb. Za okres od 17 listopada 2006r. do 31 grudnia 2010r. renta należna powodowi obejmuje koszt pięciu zabiegów rehabilitacyjnych tygodniowo w kwocie 750 zł.

Celowość prowadzenia takich zabiegów w wymiarze około 1 godziny dziennie potwierdzili biegli w opiniach uzupełniających (k. 686, 705 akt). Na zasadność omawianego roszczenia – zgodnie z utrwalonym orzecznictwem wyżej już wskazywanym – nie ma żadnego wpływu to, czy ćwiczenia rehabilitacyjne powoda prowadzone były przez specjalistę, czy też przez członków rodziny powoda.

Natomiast za okres od 1 stycznia 2011r. renta należna powodowi, poza w/w kosztami zabiegów rehabilitacyjnych obejmuje także koszty turnusów rehabilitacyjnych w kwocie 1000 zł miesięcznie i wynosił łącznie 1750 zł miesięcznie.

W pozostałym zakresie apelacja pozwanego, z przyczyn już omówionych, podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 kpc.

Dodatkowo wskazać należy, iż oczekiwanego przez skarżącego skutku nie może odnieść zarzut nieuwzględnienia w kwocie zasądzanej renty wysokość otrzymywanego przez powoda zasiłku w wymiarze 600 zł miesięcznie, gdyż powód takiego zasiłku nie otrzymuje. W postanowieniu z dnia 18.12.2006r. w przedmiocie zwolnienia powoda od

kosztów sądowych, Sąd Okręgowy ustalił, że matka powoda otrzymywała zasiłek wychowawczy wraz z zasiłkiem pielęgnacyjnym w kwocie 600 zł miesięcznie. Zasiłek wychowawczy nie był świadczeniem przysługującym powodowi, lecz jego matce i z tej przyczyny nie może pomniejszać przysługującej powodowi renty.

Podobnie jest w przypadku zasiłku pielęgnacyjnego i rehabilitacyjnego. Są to świadczenia opiekuńcze przewidziane w ustawie z dnia 28.11.2003r. o świadczeniach rodzinnych (tekst jednolity Dz.U. z 2006r., Nr 139, poz. 992), które przysługują ojcu lub matce dziecka i wynoszą aktualnie odpowiednio 153 zł i 80 zł miesięcznie.

Na uwzględnienie nie zasługiwała też apelacja pozwanego w części zaskarżającej rozstrzygnięcie w zakresie ustalenia odpowiedzialności pozwanego za ewentualne dalsze następstwa uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia powoda wynikłe z nieprawidłowo przeprowadzonego porodu. Z opinii (...) w T. wynika, że stan zdrowia powoda cechuje się wysokim stopniem niepełnosprawności a rokowania długoterminowe są trudne. Niemniej jednak – zdaniem biegłych – powód nigdy nie będzie samodzielny i wymagana będzie pomoc i opieka innych osób. To stanowisko pozwala na przyjęcie, że – w świetle zasad doświadczenia życiowego – nie można wykluczyć ewentualnych dalszych, (obecnie jeszcze nieujawnionych), negatywnych następstw wadliwie przeprowadzonego porodu powoda. Istnieją zatem podstawy do ustalenia w oparciu o treść art. 186 kpc – odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. Zatem także i w tym zakresie apelacja pozwanego podlegała oddaleniu, na podstawie art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na mocy art. 100 zd. drugie kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc.

Apelacja pozwanego została bowiem uwzględniona w nieznaczej tylko części, co uzasadnia nałożenie na niego obowiązku zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego poniesionych przez powoda.

Na koszty te składa się wynagrodzenie należne pełnomocnikowi powoda w kwocie 5400 zł ( § 13 ust. 1 pkt. 2 w zw. z § 6 pkt. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłata czynności adwokackie (...) – Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).

Nadto, na mocy art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych na pozwanego obowiązek zwrotu kosztów uzupełniających opinii biegłych przeprowadzonych w postępowaniu apelacyjnym w łącznej kwocie 716,13 zł.

•